18-tka Wydziału Biologii – Życzenia

Wielce Szanowni Pracownicy, Studenci, Doktoranci, Absolwenci, Drodzy Goście oraz wszyscy przedstawiciele gatunków współpracujących z Wydziałem Biologii!

Osiemnaście lat temu wydarzyło się coś, co w przyrodzie zdarza się całkiem często – nastąpiło specjacyjne oddzielenie populacji. Z jednego organizmu powstały dwa samodzielne byty. Oceanografowie, wraz z geografami, odpłynęli w swoją stronę, biolodzy pozostali na lądzie, a historia pokazała, że był to klasyczny przykład udanej ewolucji bez konieczności wzajemnego pożerania się w walce o zasoby.

Dziś Wydział Biologii osiąga pełnoletność. A jak wiadomo, osiemnastka to szczególny moment – można już samodzielnie podejmować decyzje, ponosić za nie odpowiedzialność i oficjalnie podpisywać kolejne wnioski grantowe bez zgody rodziców.

Z zacnej tej okazji, życzymy Wydziałowi przede wszystkim zdrowia – bo nawet najlepszy biolog wie, że bez sprawnie funkcjonującego organizmu daleko się nie zajedzie. Życzymy również nieustającej płodności naukowej, rozumianej oczywiście wyłącznie jako obfitość publikacji, projektów i doktoratów. Choć patrząc na liczbę artykułów i sukcesów badawczych można odnieść wrażenie, że Nasz Wydział od lat znajduje się w szczycie swojej reprodukcyjnej formy.

Niech granty rozmnażają się szybciej niż bakterie w optymalnej pożywce, publikacje pojawiają się częściej niż komunikaty o awarii drukarki, a każdemu z was liczba cytowań i H rośnie tak dynamicznie, jak rachunki za odczynniki.

Życzymy, aby wszystkie eksperymenty kończyły się sukcesem, a jeśli już coś ma nie wyjść, to przynajmniej w sposób wystarczająco spektakularny, by dało się to opublikować jako przełomowe wyniki. Niech hipotezy się potwierdzają, aparatura współpracuje, a recenzenci zachowują się bardziej jak sympatyczne ssaki społeczne niż agresywne pasożyty wewnętrzne.

Studentom życzymy, by ich materiał do nauki namnażał się wolniej niż zaległości, a liczba punktów ECTS rosła szybciej niż poziom stresu przed sesją. Życzymy, żebyście znajdowali odpowiedzi na pytania egzaminacyjne szybciej niż PCR wykrywa materiał genetyczny. Niech wszystkie próbki będą podpisane, wszystkie raporty zapisane przed awarią komputera, a wszystkie terminy oddania prac odkrywane odpowiednio wcześnie, najlepiej jeszcze przed północą dnia poprzedzającego.

Pracownikom życzymy natomiast, aby liczba obowiązków administracyjnych podlegała procesowi wymierania gatunkowego, natomiast liczba urlopów, sukcesów i podwyżek przechodziła gwałtowną ekspansję populacyjną. Niech każda Rada Wydziału czy Dyscypliny kończy się szybciej niż hodowla bakterii osiąga fazę logarytmicznego wzrostu, a każdy formularz da się wypełnić bez konieczności prowadzenia dodatkowych badań naukowych i analizy rynku.

I aby najważniejszy odczynnik w każdym labie – kawa, wykazywała aktywność biologiczną potwierdzoną wielokrotnie i w sposób statystycznie istotny ($p = 0.01$).

Wydziałowi jako całości życzymy, aby nadal pozostawał miejscem, gdzie spotykają się ludzie zdolni godzinami dyskutować o mitochondriach, grzybach, chrząszczach, genach, fotosyntezie i innych rzeczach, które dla reszty społeczeństwa brzmią jak zaklęcia z podręcznika magii. Niech kolejne lata przynoszą spektakularne odkrycia, publikacje w najlepszych czasopismach, pełne sale podczas Nocy Biologów oraz studentów, którzy wiedzą, że pipeta to nie nowy gatunek

ptaka. Niech Nasz dorobek naukowy rośnie równie dynamicznie jak hodowle komórkowe, a ciekawość świata pozostaje najsilniej eksprymowanym genem Naszego Wydziału.

A ponieważ osiemnastka zobowiązuje, życzymy również odrobiny młodzieńczego szaleństwa. Niech Wydział nadal eksperymentuje, odkrywa, zaskakuje i przekracza granice poznania – najlepiej te naukowe, a nie budżetowe. W końcu dorosłość jest ważna, ale bez ciekawości życia nawet najlepsza ewolucja nie miałaby sensu!